GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 92. — W Sobotę dnia 18. Listopada 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 14. Listopada.

N. Król raczył Xiążęco-Lippeńskiemu Radzcy Regencyinemu, Petri, dać order Czerwonego Orła 3ciéy klassy, a W. Xiążęcemu Badeńskiemu Porucznikowi Schilling, order Joannitów.

Ich Królewicz. MM. Xięstwo Fryderychostwo Niderlandzcy odiechali do Bruxelli.

Generał-Porucznik i Podgubernator Moguncki, Carlowitz, odiechał do Moguncyi, Generał-Major i Dowódzca 5téy brygady piechoty, Uttenhoven, do Frankfortu n. O., a Gubernator Rzymu i Papiezki nadzwyczayny Poseł przy C. Rossyiskim dworze, Mons. Tommaso Bernetti, do Paryża.

C. Rossyiski Sekretarz legacyiny, Łubiński, przeiechał tędy biegnąc gońcem z Lizbony do Petersburga.

W. Marszałek, Minister stanu i gabinetu, Hrabia von der Goltz, przyiechał tu z Lüben, a Szambelan tuteyszostronny, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Angielskim dworze, Baron Maltzahn, z Neustrelitz.

Król. Hiszp. Sekretarz legacyiny, Cruz-Major, wyiechał tuztąd gońcem na Paryż do Londynu, a C. Rossyiski Szambelan, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Zjednoczonych północnych Stanach Amerykańskich, Baron Krüdener, z Hamburga iadąc przeiechał tędy do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 4. Listopada.

Szambelan, Hrabia Franciszek Potocki, mianowany nadwornym Mistrzem obrzędów.

Dziennik Petersburgski zawiera następuiące wiadomości od armii z Georgii dnia 12. Października 1826.: „Abbas Mirza w dniu 25tym Września pod Elizabetpolem doszczętnie porażony, opuścił kray Rossyiski, a dnia 30. zdiąwszy blokadę twierdzy Choucha, cofnął się przez rzekę Araxes. Nieprzyiaciel uchodził tak szybko, iż Generał - Porucznik Xiążę Madatow niemógł go żadnym sposobem dopędzić. Część iazdy perskiéy znaydowała się przy Abbasie Mirza po za Araxes; zaś piechota iego rozpierzchniona schroniła się w góry, zmierzaiąc co tchu ku granicy perskiéy. Generalny - Adjutant Paszkiewicz odebrał rozkaz, póyść z nieiaką częścią woyska do Erywanu, dla rozpędzenia Persów, którzy tam ieszcze pozostali; to samo w południowym Dagestanie. Dnia 3. Października Generał - Major Dawidow, dowodzący na stronie prowincyi Erywanu, uderzył na nieprzyiaciela, który stał pod dowództwem Hassan Khana, brata Sardara, czyli naczelnika téy prowincyi, przy miasteczku Mirac. Persowie zostali zupełnie rozproszeni, a Generał Dawidow zadawszy im wielką klęskę, ścigał ich aż do miasteczka Soudagent, dwa małe dni drogi od Erywanu, gdzie się Sardar oszańcował, naymnieyszéy bratu swoiemu niedaiąc pomocy. Naystarszy syn Khana Elizabetpolskiego, Ongourla - Khan, który się dostał do niewoli, zeznał, iż w dniu bitwy, dnia 25. Września, armia Abbasa Mirzy liczyła 24 bataliony, każdy po 800 do 1000 ludzi mocny, 24 dział i 12,000 ludzi, prócz przeszło 8000 ludzi różnego woyska. Główna kwatera Generaln. Adjut. Paszkiewicza znaydowała się w Kondolan niedaleko Choucha, a główna kwatera Generała Jermołowa w Hassan - Sou, w dystrykcie Chamchadil. Abbas Mirza przeprawił się pod Aslangous przez Araxes. Podług ostatnich wiadomości, znaydował on się dnia 2. Października w Mariliau, po lewéy stronie Aslangous, w pobliżu gór; Szach Perski był w Agar."

Austrya.

Z Wiednia dnia 11. Listopada.

Podczas kiedy dzienniki francuzkie głoszą śmierć sławnego Professora Scarpa, odbieramy z Medyolanu pocieszaiącą wiadomość, iż Pan Scarpa nietylko żyie, ale też w naylepszém znayduie się zdrowiu.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 9. m. b. zawiera pod napisem: Jassy, dnia 30. Października, co następuie: Przez przybyłego onegday rano z Konstantynopola Kolarasza naszego Hospodara nadeszła wiadomość, iż Kiaja Beg tureckich Kommissarzy w Białogrodzie, wysłany przez nich dnia 6. m. b. do Sułtana z zawartą z Rossyiskimi Kommissarzami konwencyą, niezwłocznie z zatwierdzeniem W. Sułtana przyiedzie. — Od kilku tygodni powstały w dystryktach Jassy i Waslui z przypadku i lenistwa pożar ognia, pustoszył znaczną przestrzeń lasów, z których stolica tego xięstwa drzewo potrzebne sprowadzała. Przy ciągłym od przeszło trzech miesięcy niedostatku deszczu, który niezwyczayną sprawił posuchę, zabiegi około uśmierzenia téy pożogi, były dotąd nadaremne.

Donoszą z Bukarestu pod dniem 22. Października: „Mamy wiadomości z Konstantynopola do dnia 17, podług których nie zaszło tam nic nowego, prócz przybycia Kapudana Baszy do téy stolicy i rozgłaszania tam ciągle niepomyślnych dla Rossyan wieści od granicy perskiéy."

Niemcy.

Z nad Menu dnia 6. Listopada.

Konsystorz W. Xięstwa Weymarskiego obwieścił pod dniem 24. z. m., że częścią wielki natłok do uczonych instytutów szkolnych, częścią liczniejsze zgłaszanie się o publiczne wsparcia dla uczniów, częścią uwaga, iż za nadto wiele młodych ludzi poświęca się wyższym naukom, stały się powodem do wydania następuiących rozporządzeń: 1) Rodzice i opiekuni zostaią wezwani, ażeby swych synów i wychowańców tylko przy niezaprzeczonych talentach do szkół uczonych oddawali; 2) takich młodzieńców, którzy przy niewielkiém

wewnętrznem powołaniu i niedostatecznych funduszach, pomimo kilkakrotnego napomnienia, koniecznie chcą w szkole pozostać, dozor gimnazyalny z nieubłaganą ostrością zawczasu oddalać będzie; 3) przy szczupłéy liczbie rządowych stypendiów akademicznych można mieć wzgląd tylko na naymnieyszą część proszących, i 4) ekonomowie, cyrulicy, miernicy i inni poświęcaiący się tylko iednemu przedmiotowi naukowemu, nie maią żadnego prawa do rządowego wsparcia akademicznego.

Pani Catalani przybyła do Monachium.

W ł o c h y.

Dnia 1. Listopada.

Hrabia Celles, nadzwyczayny Poseł N. Króla Niderlandzkiego przy dworze Papiezkim, przybył dnia 30. z. m. do Turynu.

F r a n c y a.

Z Paryża d. 7. Listopada.

Dnia 4., iako w rocznicę imienin swoich, przyimował Król powinszowania grona dyplomatycznego, obecnych w Paryżu Parów i Deputowanych, Marszałków, Sądów, municypalności Paryskiéy i innych władz. — Na wieczor wszystkie teatra dały stósowne reprezentacye. — *Monitor* ogłosił dnia tego kilka ustaw. Pierwszą: Kardynałowie Xiążę de Clermont-Tonnere i Xiążę de Latil, Xiążę de Brissac, Margrabia Pastoret, Wice-Prezydent Izby Parów i Hrabia St. Cricq, Prezydent biura handlowego i kolonialnego, mianowani zostali Ministrami stanu i członkami taynéy Rady. Drugą: trzech osądzonych: Gauthier de la Verderie, Ray i Lacombe, pozyskało amnestyą. Trzecią: mianowani są nowi Radzce Stanu i Referendarze w nadzwyczaynéy służbie i t. d.

Ustawą Królewską z dnia 5. m. b. zwołane zostaią Izby na dzień 12. Grudnia.

W ostatni piątek odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych zgromadzenie Posłów wielkich mocarstw. Naradzano się przez kilka godzin.

Marszałek Marmont, Xiążę Raguzański, który tu powrócił z Petersburga, miał w piątek posłuchanie u Króla, które godzinę trwało.

Sir Walter Scott był onegday z córką i Panią Mirbes w galleryi tworów szklannych, właśnie gdy Król przechodził do kaplicy zamkowéy na mszą. N. Monarcha raczył przemówić kilka słów do sławnego pisarza, który odpowiedział na to w słowach, dowodzących, iak mocno uwielbia zaszczyt, który go spotkał.

Przybył tu w tych dniach Xiążę Devonshire.

Konstytucyonista uskarza się o to, iż w dniu imienin Króla niewiedzą więcéy co śpiewać, iak tylko nieskończoną litanią: „*Vive le Roi, vive la France!*“ Zapewne bardziéyby się Konstytucyoniście podobało, gdyby dla odmiany był znowu raz usłyszał piosnkę: „*Allons enfans de la patrie.*“

W konwikcie Wersalskim podnieśli uczniowie rokosz, iak niedawno w konwikcie Ludwika W. Młodzieniaszkowie niekontenci z danego im niedawno prowizora i cenzora, wypowiedzieli im posłuszeństwo. Przywołano na pomoc batalion Szwaycarów; powstała formalna potyczka, Szwaycarowie zwyciężyli a uczniowie odesłani zostali do swych domów. (Doniesienie to nieco przesadzone.)

Głoszono, iż Sir Walter Scott chce iuż dnia 7. Listopada wyiechać z Paryża z powrotem do Londynu. Podług zapewnienia *Gońca Francuzkiego*, przesłała mu Xiężna St. Leu (była Królowa Hollenderska) niektóre rękopisma Napoleona, dla iego będącéy pod prasą historyi.

Na czele kommissyi do przyimowania ofiar na pomnik Talmy znayduie się Xiążę Choiseul. Kommissya ta składa się z 15 znakomitych mężów.

Familia Talmy pochodzi z Hiszpanii i za czasów Karóla V. osiadła w obwodzie Avesnes. Talma urodził się we wsi Poix, półtory mili od Valenciennes. Znayduie się w tamtéy okolicy ieszcze wioska, maiąca nazwisko tego sławnego artysty. Sam Talma nie wiedział z pewnością, iaki był iego familii początek. W liście do swego imiennika w Hollandyi napisał raz, że Xiążę marokański podczas swego w Paryżu pobytu oświadczyć miał, iż Talma arabskie iest imie, a sławny oryentalista P. Langles wytłumaczył ie przez: *Nieustraszony*. Domyślał się Talma, że familia maurytańska, pozostała w Hiszpanii, przeniosła się późniéy do Hollandyi, i że od niéy

pochodzi. W końcu wspomnionego listu dodaie, że Hrabia Monradia w swoiém dziele o systemacie religiynym ludów wschodnich w liczbie Faraonów egipskich umieścił Króla Talmę, który żydów wypędził; ale nad niego niebyło większego głupca; lecz, mówi daléy, można na to patrzyć przez szpary, kiedy się tylko do takiéy analogii przyiśdź może. Widzisz tedy WPan, iż niemasz w Niemczech żadnego Barona, a nawet Xiążęcia, któryby się tak dawném i tak prawém (légitime) początkiem mógł poszczycić, iak nasza familia. Jednakże poczytuię ia sobie za większy zaszczyt, być spokrewnionym z mężem tak wielce uczonym, iak WPan, (hollenderski Talma przysłał był właśnie Paryżaninowi uczoną rozprawę łacińską), niż być potomkiem Araba, który nosił koronę i t. d.

Niebezpieczeństwo podczas nocy wciąż iest iak dawniéy. Przed 8 dniami znaleziono doroszkarza Vol zamordowanego na ulicy. Prefekt nakazał agentom policyinym odbywać w nocy ronty w towarzystwie żandarmów. W środę w nocy schwytano odrazu dwunastu złodzieiów.

Na processyi otwarcia świętego roku w Lugdunie znaydowało się 15,000 osób, między któremi 13,000 kobiet. Także część Sądu była przytomną.

W Carry niedaleko Marsylii wybuchła zaraźliwa choroba, która prawie żadnego nieminęła mieszkańca. Burmistrz iuż umarł; Adjunkt iego chory, tylko xiądz ieszcze iest zdrów, i z heroiczném poświęceniem niesie wsparcie swoim cierpiącym parafianom. Posłano tam z Marsylii przyzwoitą pomoc, i iest nadzieia, iż z nastaniem północno-zachodniego wiatru, choroba ta zniknie.

Z pomiędzy wszystkich francuzkich Oficerów, którzy zostawali w usługach Baszy Egipskiego, pozostał tylko Pułkownik Gaudin przy nim.

Podług gazety Piemontskiéy Doktor Scarpa, ani chory, ani umarł. Paryska akademia nauk chciała iuż iego następcę mianować.

Wyiątek listu Hrabiego Harcourt do Paryskiego towarzystwa wspierania Greków, datowanego: Tulon (w lazarecie kwarantowany) dnia 23. Października 1826: „Opuściłem Archipelag dnia 30. Września. Dnia 11. i 12. Września flotta grecka pod dowództwem Sachturego i Miaulisa stoczyła dzielną potyczkę morską z Turkami pod Mitilene. Admirał de Rigny i niektóre francuzkie okręty byli świadkami téy walki, a przyiaciel i nieprzyiaciel oddawał sprawiedliwość męstwu Greków, którzy z swemi goelettami zbliżali się na wystrzał pistoletowy ku nieprzyiacielskim okrętom woiennym. Turcy pierzchli; fregatta admiralska nieprzyiaciół iuż się paliła, lecz została ugaszoną. Flotta egipska, płynąca z Alexandryi, znaydowała się dnia 25. Września w Rhodus; czekała ona ieszcze na kilka swoich okrętów, aby, iak mniemaią, uderzyć z Ibrahimem na Hydrę. Fabvier i Karaiskaki uzbraiaią się w zamiarze przedsięwzięcia drugiéy wyprawy przeciw Atenom; ostatni chce działać przeciw Thebom, które są punktem łączenia się między Baszą i resztą iego woyska. Nowe zgromadzenie narodowe, które może odmieni skład rządu, miało się niezwłocznie zebrać w Porro. Wiozę z sobą 12letniego synowca Kanarysa, ktory od trzech miesięcy znaydował się na fregacie Pana de Rigny; iest to bardzo grzeczny i dowcipny chłopczyna. W Karabusa, niepodobnéy do wzięcia skale, maią Grecy osadę z 1200 ludzi, która iuż wiele szkody Turkom wyrządziła. Posłałem im tam żywności i 3ch dobrych oficerów, Gresset, Poirel i Faburier. Znayduie się tam iuż 40 dział. Jest niezawodną rzeczą, iż w Konstantynopolu rozpoczęte są układy względem Greków. Grecy zamyślaią zrobić dywersyą w odnodze Volo przeciw Larysie, aby zniewolić Turków do odstąpienia z Attyki."

Pewien bezimienny, podpisuiący się woyskowym Philhellenem, kazał umieścić w *Gwiaździe* list, z którego następuiący wyiątek kładziemy: „Kiedy przez ciąg moiego w Grecyi pobytu nauczyłem się kochać Greków i podziwiać charakter tego prawdziwie heroicznego narodu, wyznać muszę, iż równie z zadziwieniem iak smutkiem zapatrywałem się zawsze na zaięte wycieczki, iakich się przyiaciele Greków, np. Połkownik Fabvier, Pułkownik Stanhope, członkowie towarzystw Paryskiego i Londyiskiego przeciw temu ludowi dopuszczaią. Pochodzi to ztąd, że ci panowie, wmawiaiąc w publiczność europeyską, iż Gre-

cy nie są zdolni własnemi kierować interessami, radziby styr ich mieli, aby kosztem Greków ogarnąć władzę i bogactwa. Półkownik Stanhope chciał sobie zjednać sławę filantropa przez założenie muzeów i szkół lankasterskich; Półkownik Fabvier spodziewał się, iż zaprowadzenie pruskiego regulaminu musztry zrobi go naczelnikiem woysk greckich; Pan Bowring chciał, zapisuiąc dla nich składki, napełnić swoie własne kieszenie; Lord Cochrane przedał swą odezwę przeciw Baszy Egipskiemu za 160,000 Funtów Szterlingów, a towarzystwa Paryskie i Londyńskie, które Pan Bóg wie co sobie obiecywały, nieznaią wcale położenia rzeczy. — Żądza ambicyi Philhellenów, chcących stanąć na czele Greków, iest właściwą przyczyną wszystkich deklamacyy przeciw temu ludowi. Słyszałem wiele gadań o niezgodach Greków, o niedostatku karności; naturalną tego przyczyną iest brak sposobów i sprawa z strasznym nieprzyiacielem. Towarzystwa Paryskie i Londyńskie kierowały i kieruią wciąż źle interessami greckiemi. Chcą Półkownikowi Stanhope dać 8000 Funtów Sterl. na taiemną wyprawę, a ia przed czasem daię słowo, iż bardzo smutny będzie skutek téy wyprawy. Jeżeli chcą wspierać Greków, to powinny posélać pieniądze rządowi, ażeby tenże niezostawiał bez sposobów Karaiskakiego i Miaulisa, którzy w przedsięwzięciach swoich stałymi dotąd byli. Pułkownik Stanhope przyobiecuie nam, iż wszystkie narody ziemi niedługo zamienią się w Rzeczypospolite; Pułkownik Fabvier, iż Grecy wkrótce w 12tu tempach zaczną strzelać, a Lord Cochrane, iż w przyszłości tylko okrętami parowemi woyna morska prowadzić się będzie. Co się mnie tyczy, kocham, co do składu rządowego, stare systema arystokratyczne, przy którém tak dobrze szło w Europie, a które w Grecyi tak bardzo się ustaliło; co do taktyki, oddaię, pod względem Europy, pierwszeństwo taktyce Napoleona; pod względem Ameryki, taktyce Generała Jaksona; pod względem Grecyi, taktyce Kolokotroniego, Gourasa i t. d."

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 26. Października.

Minister Calomarde iest wciąż iedynym Ministrem; przez iego tylko ręce dochodzą Króla raporta innych Ministrów, chociaż gdy się w Eskurialu znayduią.

Bank S. Karola i pewien bogaty kupiec tuteyszy pożyczyć mieli rządowi 6 millionów Realów na zapłacenie Algierczyków i dostali w zastaw kawalerszczyzny zakonu S. J. Jer.

Professor Musilla wydał niedawno dzieło o wymowie i poezyi, które przypisał Królowy a które zaprowadzone iuż było do niektórych szkół. Na nieszczęście umieścił autor w swéy książce dwa wiersze z Moratina, w których iest mowa o pocałowaniu. Dzieło to, w skutek zażądanéy opinii Arcybiskupa Toletańskiego i Biskupa Leońskiego, zostało skonfiskowane.

Jezuici uzyskali dekret, na mocy którego maią przystęp do wszystkich szkół królestwa, wyiąwszy uniwersytety.

Listy z Salamanki zapewniaią, iż tam wciąż ieszcze panuią rozruchy.

Margrabia de Chaves, który w prowincyi Tras-os-Montes wykrzyknął Infanta Don Miguela Królem Portugalskim, przybył do Orensy na territorium hiszpańskiém z 25 lub 30 biedakami.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 21. Października.

Minister woyny, dowódzca dywizyi przeciw powstańcom działaiącéy, ma przy sobie 5 sędziów, trzech z sądu cywilnego, dwóch z woyskowego; są oni umocowani do summarycznego badania i niezwłocznego karania. Wydał on do swoich żołnierzy odezwę, w któréy między innemi wyraził: „Żołnierze! Nieprzyiaciele sprawiedliwéy sprawy chcą pomiędzy nami rozszerzyć iad rokoszu i okropności anarchii, czego 14ty pułk piechoty i 4ty pułk strzelców oczywisty dały dowód, wszedłszy w szeregi naszych nieprzyiaciół i powstawszy przeciw prawości Króla D. Pedro IV. Idziemy dla pomszczenia się za tę obelgę, i iakikolwiek będzie los woiownika, zawsze mnie znaydziecie przewodniczącego wam, a wasza sława będzie moią. Byłem waszym towarzyszem na poboiowisku i od weyścia moiego w ten szlachetny zawod oręża, nieprzestałem nigdy dawać niewątpliwych dowodów honoru, który mi zawsze przewodniczył i każde

mu dobremu żołnierzowi przewodniczyć powinien. Przekonany iestem, iż żaden z was, nie będzie należał do rokoszu i że we wszystkich zdarzeniach pozostaniecie wiernymi waszemu sposobowi myślenia, karcie konstytucyinéy i naszemu dobremu Królowi Dom Pedro."

Nic ieszcze nie wiemy na urzędowéy drodze o zawartéy z rządem hiszpańskim względem zbiegów konwencyi, chociaż o niéy głoszą.

Wczoray, iako w dzień imienin Króla D. Pedro IV., grzmiały działa z twierdz i z woiennych okrętów, i wszystkie okręty kraiowe i obce w porcie zaciągnęły swe bandery. O godzinie 1. przyimowała Xiężniczka grono dyplomatyczne, potém było pocałowanie ręki. Na wieczor oświecono dobrowolnie miasto.

Mówią o nocie, którą wydał Sir W. A'Court do znayduiących się w Lizbonie Ministrów zagranicznych, aby usprawiedliwić wysadzenie na ląd woyska angielskiego.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 4. Listopada.

Xiężniczka Zofia odwiedziła wczoray swoiego królewskiego brata, Xiążęcia York. Dnia 1. m. b. rozeszła się była wieść o śmierci Xiążęcia; tymczasem Jego Królewiczoska Mość ma się lepiéy.

Pan Canning przybył tu dnia 1. m. b. z Walmer-castle, zkąd dnia poprzedzaiącego przysłał depesze do wydziału spraw zagranicznych.

Rossyiski, Francuzki i Portugalski Posłowie pracowali onegday z Królem w urzędzie spraw zagranicznych.

Piszą z Paryża, iż raport o wykonaniu przez Infanta Miguel przysięgi na konstytucyą Portugalską posłano ztamtąd przez gońca do Lizbony.

Niektórzy przyiaciele Lorda Cochrane oczekiwali go w Londynie, lecz podług listu, który właśnie odebrali, szanowny Lord poiechał z Greckim Deputowanym, Panem Orlando, z Paryża do Marsylii, aby za 11,000 Funtów Sterl., które otrzymał od towarzystw wsparcia Greków w Paryżu i w Szwaycaryi, kupić fregattę, która była przeznaczona dla Baszy Egipskiego, a któréy tenże nie był w stanie zapłacić.

Czytamy następuiącą odezwę Lorda Cochrane: „Wszystkim ziomkom, którzy podnieśli oręż za obce kraie, nim prawo zakaz przeciw temu wyrzekło, i wszystkim mężom, walczącym za ludzkość i sprawiedliwość, nasamprzód pozdrowienie! Przyiaciele i towarzysze! Po wyswobodzeniu wielkich posiadłości Hiszpanii i Portugalii od iarzma państw ich macierzyńskich, i po wyniesieniu pierwszych do stopnia kraiów niepodległych, niemożecie nic więcéy w tych okolicach uczynić, dla polepszenia stanu rodu ludzkiego. Kamień węgielny wolności i pomyślności iest położony; teraz tylko czas, związek z innemi narodami, doświadczenie naczelników i wiadomości ludów, muszą doprowadzić do swobodnieyszego używania dobrodzieystw światłego rządu i praw na sprawiedliwości opartych. Kiedy więc prace wasze w nowym świecie iuż doszły kresu, zwróćmy oczy nasze na lud, którego obecny stan, w porównaniu z dawną iego wielkością, głęboki wzbudzać musi smutek. Daléy! Dopełniymy naszego przeznaczenia, śpiesząc na pomoc potomkom sławnych wolnych Greków zgrzybiałéy starożytności, wzdychaiących teraz ciężko pod iarzmem niewoli, którą oburzaiące w naywyższym stopniu okrucieństwa nieznośną uczyniły. W tém ludzkiém i chlubném przedsięwzięciu wspierać nas będzie wielki napływ wolnych ludzi ze wszystkich narodów, którzy zarówno nam niemaią przyczyny lękać się iakowego za to ukarania. Skutek iest dla was, równie iak dla tych, którym pomoc niesiecie, niewątpliwy, albowiem lud grecki, podobnie iak mądry rząd północnéy Ameryki, przyimie iako przyiaciół i braci tych, co talentami, zapałem, maiątkiem lub siłami, są w stanie powiększyć szczęśliwość, dobry byt i bezpieczeństwo państwa. Zbyteczną byłoby rzeczą przypominać wam, iak bliską iest Grecya waszéy dziedziny, i mówić o iéy centralném położeniu dla handlu europeyskiego, o łagodności iéy klimatu, bogatych iéy płodach, wielorakich i powabnych krainach, i o szczęśliwéy organizacyi kraiu pod względem handlu. Lecz równie Grecyi iak waszym iest obowiązkiem, myśleć o tém,

iż się tu dla przemysłu i kunsztów nowe otwiera pole, iż dziewięć dziesiątych części tego pięknego kraiu leży odłogiem, iż trzody, ba nawet słońce tych państw południowych, tracą wartość, dla braku ludzi do uprawy i do pożywania iego dobrodzieystw. Daléy! Śpieszcie temu cierpiącemu ludowi na pomoc! Bądźcie przekonani, iż was przyimą z otwartemi rękoma i powitaią iako obywateli i przyiaciół, i że żadnego z pomiędzy nas niemoże minąć sprawiedliwa nagroda usiłowań waszych w tém chrześciańskiém i chwalebném przedsięwzięciu. Bądźcie zdrowi! Zbieraycie się na wyspie Salamis, tym niegdyś teatrze nieśmiertelnych czynów; tam czeka ieszcze dzisiay wieniec zwycięzki na skronie tych, co za sprawę Grecyi i wolności walczą! (Podp.) Cochrane." (Dodać należy, iż żaden dziennik niewymienił daty téy odezwy.)

W Dublinie ieden biedny człowiek widział się w potrzebie oddać swoię chorą żonę do szpitala. Po upłynieniu tygodnia, odebrał z szpitala wiadomość, że iego żona umarła, i że musiał się dla niéy postarać o trumnę. Biedak ogołocił się z wszystkiego, aby kupić trumnę, i przyniosł ią do szpitala, w którym odebrano ią przy furcie, i po nieiakim czasie zwrócono, iakoby iuż w sobie ciało zamykała. Pochowano ie; mąż zaś, gdy po nie całéy godzinie powrócił z pogrzebu, usłyszał przy drzwiach głos dobrze sobie znaiomy, proszący o wpuszczenie. Otworzył drzwi, i zaledwie nie padł na ziemię z przestrachu, uyrzawszy, iak mniemał, duszę swoiéy żony, która nią była w rzeczy saméy, a wyzdrowiawszy, powracała z tego szpitala. Szpital doniósł przez pomyłkę wiadomość o śmierci do niewłaściwego domu. Jednakowoż wzruszenie miało tak wielki wpływ na tego biednego człowieka, iż musiano go wkrótce zaprowadzić do tegoż samego szpitala.

Podług iednego z tuteyszych dzienników, zabrano w Dover Panu Canning za 15,000 Fr. towarów iedwabnych Francuzkich, które się między iego rzeczami znaydowały.

Okręt Tetis, który niedawno zawinął do Plymouth z morza spokoynego, znalazł na wyspie Macho, gdzie brał świeżą wodę, iednego tylko mieszkańca, drugiego Robinsona. Tym był angielski żeglarz Józef Richardson, rodem z Adingtonu w hrabstwie Kent, który od lat trzech tę zamieszkał wyspę, gdzie na własne żądanie był wysadzony. Wyspa ta, blisko 13 mil niemieckich obwodu maiąca, położona blisko 13 mil niemieckich od brzegów chiliyskich, pod 39 stopniem południowéy szerokości. Koni i świń iest tam mnóstwo. Richardson założył dwa ogrody; z tych żyie, iako też z polowania. Gołębie z niewielką łapie trudnością, a na świnie szczuie psami. Z broni ma tylko starą rusznicę. Przed 10ciu miesiącami Indyanie dowiedziawszy się o nim, wysadzili na ląd dwie kobiety; Richardson poiął iednę za żonę i zrobił ią Królową wyspy, a drugą obrócił na kucharkę. Porucznik okrętu Tetis opatrzył go w biblią i książkę z nabożnemi pieśniami, lecz niemógł go zniewolić do opuszczenia swego państwa. Teraz zatrudniony iest wystawieniem zamku, dla bronienia się przeciwko Indyanom. Żadnéy niebyło nadziei, aby poddanych swoich mógł pomnożyć.

Rozmaite Wiadomości.

Stan choroby w Grenindze polepsza się wewnątrz i zewnątrz. W gazecie Rotterdamskiéy doniósł pewien Doktor, iż nakadzania starą spaloną skórą i iałowcem są skutecznym środkiem przeciw téy chorobie.

Niedawno odkryto w Schönberg przy Freiburgu, w Badeńskim, bardzo uwagi godne groby, których liczba dochodzi do 137. Znaleziono w nich czaszki, broń, złote łańcuchy, sztylety, dzidy, szable i t. p., ludu, który przed tysiącami lat tam mieszkał. Żelezce u dzid i pocisków, tudzież kółka u broni są z żelaza, które rozbiór chemiczny pokazał równém Kanderskiemu w wyższéy Bryzgowii. Sztylety są z nayprzednieyszéy stali, któréy pilnik iąć się niemoże. Miecze na pół żelazne, a na pół stalowe. Nayciekawsze iest szkło kolorowe, w śrebro oprawne, osobliwie

błękitne, dotąd nigdy nie widziane. Znaydują też tam w grobach korale czerwone i purpurowe, tudzież wielkie kawałki bursztynu. Wszystkie groby obrócone są ku wschodowi. Domysłowy rachunek pokazał, że ta przestrzeń leżąca w wyższéy części góry Rehberg, mieści w sobie do 500 grobów wyłożonych kamieniem.

Marszałek Victor, Xiążę Belluno, nie służył, iak to mówią, od piki, lecz od bębna. Będąc potém szeregowcem, obok imienia Wiktor i nazwiska Perin, miał przydomek woyskowy *Beausoleil*. Niemiałoby to żadnego znaczenia, gdyby nazwisko *Beau soleil* (piękne słońce) niebyło się przypadkiem zamieniło w nazwisko *Belluno* (Belle—lune, piękny xiężyc.)

Były Minister spraw węwnętrznych we Francyi, Hrabia Corbiere, pewnemu literatowi, który w prawdziwéy niedoli udał się do niego z prośbą o wsparcie ze strony rządu, taką dał odpowiedź: „Mci Panie, izdebka pod dachem i 50 Franków miesięcznie, to iest wszystko, czego może żądać człowiek, który się autorstwem bawi."

Jakie było zdanie Cesarza JÓZEFA II. o poiedynku.

Generale! Hrabiego K. i Kapitana W. pośléy WPan natychmiast do aresztu. Hrabia K. iest to głowa zapalona, uprzedzony o swoiém urodzeniu i uwiedziony fałszywém wyobrażeniem honoru; Kapitan W. iest stary żołnierz, który wszystko załatwiać chce szpadą i pistoletami, i wyzwanie Hrabiego namiętnie przyiął. Ja nie chcę i nie cierpię w moiém woysku poiedynku; gardzę zasadami tych, którzy go usiłuią usprawiedliwić i przeciwnika z zimną krwią zabiiaią. Jeżeli mam Oficerów, którzy nieustraszenie wystawiaią się na niebezpieczeństwo w bitwie; okazuiąc odwagę i determinacyą w napaści i obronie; oboiętność, którą w tym razie okazuią na śmierć, przynosi oyczyznie i ich honorowi korzyść. Ale ieżeli między nimi są tacy, którzy gotowi wszystko poświęcić zemście i nienawiści, to ia nimi gardzę. Złóż WPan sąd woienny, dochodź z tą bezinteresownością, iakiéy wymagam od każdego sędziego, przyczyny ich nieporozumienia; a który z nich iest winnieyszy, niechay się stanie ofiarą losu i praw. Tak barbarzyński zwyczay, godny wieku Tamerlana i Baiazeta, który często tak smutne sprawia dla całych familii skutki, będę karał, dopóki go nie zniszczę, chociażbym miał stracić połowę Oficerów z mego woyska. Są ieszcze ludzie, którzy z bohaterską odwagą łączą charakter dobrych poddanych, a takim może być tylko ten, który szanuie prawa i religią.

JÓZEF.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Listopada 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . . .	85½ pCt.	85¼ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	98 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	86 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83¾ „	83 „
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 „	91¾
Wschodnio-Pruskie	86⅓ „	—
Szląskie	104¼	—

Poznań dnia 17. Listopada 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	89⅔	— —	4

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 92.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 18. Listopada 1826.)

Rozmaite wiadomości.

Monitor Warszawski zawiera następuiący artykuł:

„Societas aperiendis fontibus rerum germanicarum medii aevi.“ *Towarzystwo odkrywania źródeł dzieiów niemieckich średniego wieku.*

Pod tym tytułem utworzyło się w Niemczech towarzystwo, maiące na celu zamiar naywaźnieyszy w dzieiach nowéy literatury, to iest zebranie, uporządkowanie, i, po krytycznym wyborze, wydanie na świat wszelkich pamiętników i czynów, dzieie naydawnieysze Niemiec wyiaśniać, i do ułożenia doskonałéy historyi służyć maiących. — Już dawniéy podobny zamiar przedsięwzięło towarzystwo warszawskie przyiacioł nauk; lecz, podług wydanego ogłoszenia, podzielone tylko były szczegółowe epoki historyi narodowéy między różnych uczonych; a chociaż iuż wyszły na widok publiczny poiedyńcze dzieła i niektórych królów panowania; chociaż szczyci się literatura kraiowa drukowanym zbiorem pamiętników o dawnéy Polsce, przecież ogółu czynów ieszcze naród oczekuie; — nie może to być dziełem ani osób poiedyńczych, ani krótkiego czasu. — Pomocną więc zdaie się być wiadomość tych środków, iakie wszyscy prawie uczeni Niemcy do tak korzystnego przedsięwzięli celu. W przeciągu trzech wieków ostatnich, wyszło, w różnych częściach kraiów niemieckich, przeszło pięćdziesiąt szczegółowych zbiorów źródeł, do ułożenia historyi służyć maiących, — które zaymuią przeszło sto tomów, naywięcéy wielkiego formatu; lecz żadne z tych dzieł nie znayduie się w zupełności a tém mniéy iest porządne; owszem, podług poiedyńczego przedmiotu, różne materyały z rękopismow bez żadnéy krytyki zebrane, lub błędnie przedrukowane. — Metryki urodzin i śmierci, postanowienia lub listy, kroniki i anale, rzeczy użyteczne i nieprzydatne, prawdziwe i nierzetelne, czyny i domysły, pomieszane iedne z drugiemi, bez planu i wyboru, zaymowały obszerne tych zbiorów foliały. Niektórych dzieł zupełnie brakowało, inne kilkokrotnie były przedrukowane. Z takichto źródeł, i z nader kosztownych zbiorów sąsiedzkich narodów, przymuszony był Niemiec układać historyą dawnieyszą swego kraiu, lecz iak źródła tak i dzieło musiało być niedokładném i ciemném. — Te przyczyny skłaniały iuż dawniéy znakomitych dzieiopisów, iakimi są Eckhardt, Qattener, Rösler, Semler, Krause, Woltmann, Jan Müller, do przedsięwzięcia zamiaru zebrania w ogół rozrzuconych historycznych źródeł. — Zamiary ich zostały bez skutku! W czasie dopiero wielkich zmian politycznych, Baron Stein, były Minister stanu królesko-pruski, zamiar ten wielki uskutecznił. — Obdarzony głęboką znaiomością dzieiów oyczystych, podał swóy proiekt w roku 1816 kilku przyiaciołom, którzy proiekt z chęcią przyięli, składki na zastąpienie początkowych kosztów zapisali, i dalsze, podług potrzeby, przyrzekli. Proiekt wspomniony również na Seymie Związku niemieckiego w Frankforcie z uwielbieniem został przyięty. — Utworzyło się więc na d.

20. Stycznia r. 1819 w Frankfurcie towarzystwo maiące na celu wyszukiwanie i ogólne wydanie wszelkich źródeł starożytnéy historyi. — Wydział złożony z 9ciu obranych zwyczaynych członków i współpracowników pod przewodnictwem Ministra Barona Stein, ma sobie poruczoną władzę stanowienia i kierowania działaniem całego towarzystwa. — Dyrekcya centralna składa się z pięciu obecnych członków, z sekretarza i dwóch redaktorów, z których Pan Dümge utrzymuie archiwum oraz właściwą redakcyą, a bankier Mulhens, trudni się rachunkowością i prowadzeniem książek. W krótkim czasie, prawie wszyscy nauczyciele i wielu uczonych Niemców przystąpiło do towarzystwa. — Następca tronu bawarskiego, Xiążę Metternich, zmarły Hr. Ossoliński*), i znaczna liczba osób pierwszéy godności w różnych kraiach zamieszkałych, przyięli tytuł członków honorowych i korrespondentów towarzystwa. — Od tego związku mężów tak znakomitych, w duchu prawdziwie patryotycznym połączonych, maią prawo Niemcy wielkiego oczekiwać dzieła, ile gdy każdemu wolno, podług możności, albo ułatwiać weyście do rożnych archiwów i rękopismów rozrzuconych po klasztorach, zamkach, grodach i magistratach, — albo pomniki do historyi służyć mogące wyszukiwać i odsyłać, — albo wypisem ważnieyszych części, oraz krytycznem pism lub napisów wyiaśnieniem trudnić się, — albo też przyiąć część iaką dzieła do wypracowania, podług ustaw i planu centralnéy dyrekcyi, — wreszcie pieniężną tylko składką towarzystwo wspierać. — Nadesłane prace dyrekcya zgłębia i ocenia. — Już dotąd wiele ważnych źrodeł przez godnych i uczonych mężów zostało wykrytych i co lat 5, dyrekcya ogólną wiadomość czynności swych wydaie. Dzieło ogolne składać się będzie z pięćdziesiąt około tomow, pod tytułem: *Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde, von Lambert, Buchler und Dümge*, ktore oprócz wezwania, proiektu ustawy towarzystwa, oraz listy członkow, obeymować będzie znaczną ilość materyałów do ogólnego dzieła przygotowanych, a szczególniéy gruntowne uwagi nadesłane względem zamiaru towarzystwa i całego planu, listy między redakcyą i członkami pisane, rozbior znacznieyszych historycznych źrodeł, oraz opis podroży do Szwabii i Szwaycaryi przez PP. Mone i Dümge odbytéy. — Dzieło to ma obeymować pochlebne oświadczenia wszelkiéy pomocy dla towarzystwa ze strony Seymu Związku niemieckiego, iako też od wszystkich monarchów niemieckich; — równie imiona mężów, którzy radą i pracą do wydania iego należyć będą. — Nietylko księgozbiory stolic niemiecyich i miast znacznieyszych, ale i zagraniczne, nie bez pożytku, zostały wezwanemi. Muzeum londyńskie, bibliotéka kroleska w Paryżu, rzymska i inne włoskie, dostarczyły iuż mnóstwo rękopismów, o których dotąd nie wiedziano, lub za zgubione poczytywano. — Pod zarządzeniem dyrekcyi centralnéy, utworzyły się dyrekcye prowincyalne i filialne w rożnych prowincyach niemieckich, które pracuią w ogolnym zamiarze, odbywaią peryodycznie swe posiedzenia i utrzymuią ciągłe

*) O tém chwalebném przedsięwzięciu tak się nasz sławny Osoliński w liście swoim do JO. Xiążęcia Adama Czartoryiskiego z Wiednia dnia 30. Stycznia 1823. wyraża: (Zob Dzien. Warszaw. Nr. 5. z roku 1825 stron. 53) „Podoba mi się wielce przykład towarzystwa uczonego Frankfortskiego, nowém, doskonalszém wydaniem kronik niemieckich zatrudniaiącego się, które nie tylko dla sprawdzenia rozmaitych, i obiawienia ukrytych rękopismów uczonych po świecie rozpuściło rozesłańców, lecz i osobne czasowe ogłasza pismo: *Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichskunde*; gdzie o plonie ich prac donosząc, mieści przysłane od nich łóżne ułomki, w liczbie których i moią biografią Marcina Polaka włączyli. Razem zapytania, czyli wątpliwości do rozwiązania podaie, i rozprawy z okazyi ich wynikłe przytacza. Akademia Wileńska, upoważniona powszechną wziętością, mogłaby takowych urządziwszy dziennik, skutecznie wezwać współrodaków i postronnych, ażeby do niego wiadomości o tém, coby w téy mierze ważnego posiadali, znosić chcieli. Nie wątpię, że żaden z współziomków nie znaydzie się, któryby sobie nie poczytał za powinność i nieczuły był na uprzeymą pociechę przykładania się do podobnego, ogół narodu, a nawet chwałę wielu prywatnych domów obchodzącego przedsięwzięcia. Inaczéy inną drogą pewnie do téy doskonałości, w któréy pragnąć należy ażeby stanęło; nie doydzie.

(Przyp. Gaz. Poz.)

korrespondencyą z dyrekcyą centralną. To wielkie dzieło, gdy do skutku doprowadzoném zostanie, czego po wytrwałości i pracowitości Niemców oczekiwać można; gdy ze wszystkich księgozbiorów i archiwow dzieła różnych pisarzy iako też rękopisma i napisy zebranemi, uporządkowanemi i krytycznie wyiaśnionemi zostaną; gdy będą połączone i chronologicznie ułożone pomniki w różnych kraiach i częściach ziemi rozrzucone, a z takich źródeł gdy kiedy Jan Müller historyą Niemiec napisze, to pewno będzie dziełem pierwszém w swoim rodzaiu i godném wieku obecnego. — Przyidzie czas zapewne, że i dla dzieiow polskich znaydzie się Baron Stein, a z nim wszyscy uczeni i kochaiący kray swóy, mieszkańcy obszerney przodków ziemi, usiłowania swoie połączą!

Po zniesieniu zakonu Jezuickiego (1773.) weszła w Paryżu w modę gra, ktora miała wskazywać, iż zakon tylko się kryie i niespodzianie znowu się zjawi. Gra ta składała się z drobnych osóbek woskowych, ktore Jezuitów wystawiały. Stały one na skorupach ślimaczych. Za pomocą sznurka można ie było przeciągać w skorupę i na skorupę, co oznaczało wykrętność i zwinność zakonu.

W każdym kraiu żebracy maią własny sposób żądania iałmużny. W Niemczech śpiewaią i graią (na lerkach i t. p.); we Francyi proszą grzecznie o wspomożenie; w Niderlandach nisko się kłaniaią; w Portugalii płaczą; we Włoszech miewaią długie perory i opowiadaią swoie nieszczęścia; w Anglii są grubianie; w Hiszpanii dumni i natrętni; cygani wróżą a żydzi się czołgaią.

WEZWANIE.

Podług §. 21. Regulaminu Ziemiańskiego z dnia 15. Grudnia 1821. obowiązani są właściciele, którzy listy zastawne na swe dobra zaciągnęli, do towarzystwa gradobicia, ieżeli takowe w ciągu amortyzacyinym utworzonem zostanie, przystąpić. — Od nieiakiego czasu, takie uprzywileiowane towarzystwo assekuracyine exystuie w Berlinie, gdzie przystąpienie od 1go Października do 1go Maja każdego roku bezpośrednio głównym podeymicielom tamże, lub ich Agentowi Kupcowi Bardt młodszemu w Poznaniu, zameldowanem bydź może.

W skutek postanowienia Collegii Prowincyalnego Ziemstwa wzywamy wszystkich właścicieli dóbr iuż zastawionych, ninieyszém: aby corocznie płody swe polowe w sposób powyżéy oznaczony zabezpieczali, i że się to stało, na żądanie Radzców Ziemstwa powiatowych usprawiedliwili, w przeciwnym razie sami sobie będą musieli winę przypisać, że im, na przypadek szkody gradobicia, dozwolony w §. 277. ustawy kredytowey wzgląd odmówionym będzie.

Poznań dnia 8. Listopada 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 12. do 24. Grudnia r. b. półroczne prowizye od listów zastawnych w lokalu kassowym Dyrekcyi, w godzinach bliżéy oznaczyć się maiących, od Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy przyimowane, od 27. Grudnia r. b. zaś do 16. Stycznia 1827. prowizye wypłacane będą; — co według §. 236. i 294. Regulaminu kredytowego podaie się do wiadomości. — Zarazem wzywamy interessentów, aby ułatwiaiąc czynność ninieyszą, prowizye w workach kassowych składali, które w królewskich kassach powiatowych bez trudności otrzymaią.

Poznań dnia 8. Listopada 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Wyszki w Powiecie Pleszewskim położonych, do Ur. Hyacyntego Wysogoty Zakrzewskiego należących, między innemi następuiące onera perpetua i powinności rzeczowe są zaintabulowane:

Rubr. II. 1) Prawo dożywocia dla niegdy Maryi Konstancyi z Dahlken Mycielskiey, małżonki byłego dziedzica Generała Alexandra Mycielskiego ex inscriptione mał-

żonka téyże z dnia 21. Sierpnia 1789.

2) Prawo używania i zastrzeżenia tradycyi naturalnéy aż do śmierci Alexandra Mycielskiego, które tenże podług kontraktu kupna z dnia 14. Maia 1800 sobie zastrzegł.

Rubr. III. 1) 16268 Złotych 29 grp. dla Maryi Konstancyi urodzonéy Dahlken małżonki byłego dziedzica Alexandra Mycielskiego, na mocy Instrumentu hypotecznego z d. 22. Września 1796.

Ur. Zakrzewski twierdzi, iż wymazanie powyższych dwóch pozycyy przez zeyście zaintabulowanych uprawomocnionych, wymazanie ostatniéy przez zapłacenie summy załatwionėm zostaie. Gdy zaś Ur. Zakrzewski twierdzi, iż dokumentów względem pozycyy tychże, a mianowicie:

1) Inskrypcyą Mycielskiego *de Acto in Castro Calisiensi die vigesima prima Mensis Augusti Anno Domini* 1789.
2) Kupna kontrakt z dnia 14. Maia 1800.
3) Instrument hypoteczny z dnia 22. Września 1796.

końcem poszukać mianego wymazania wydać niemoże, ponieważ takowych nigdy nie posiadał ani niewie, gdzie się znayduią, przeto zapozywa się wszystkich tych, którzy iako sukcessorowie, Cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze papierów, do, albo z owych dokumentów prawo iakie mieć sądzą, aby w terminie

na dzień 27. Stycznia 1827.

przed Deputowanym W. Referend. Mechow w mieyscu naszém sądowém się stawili i produkuiąc Dokumenta, roszczone swoie prawo udowodnili.

W razie, gdyby w terminie tym nikt się nie stawił, wszelkie prawa z dokumentów tych wynikaiące, za zgasłém uważane, same dokumenta zaś umorzone zostaną i pretendentom realnym, niezgłaszaiącym się wieczne w téy mierze nakazane będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 14. Września 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

JPan Abr. Asch w Poznaniu był tak łaskaw, przyiąć skład moiéy, dla całego Państwa Pruskiego

patentowanéy szokolady ięczmiennéy,

gdzie onéy w tych samych cenach, iak u mnie samego, zawsze dostać można.

Doświadczenie udowodniło iuż tak dostatecznie świadectwa naszych nayznakomitszych lekarzy co do skuteczności tego posiłku dla choruiących na piersi, iż nazbytby było, więcey o tém tu mówić.

Każda ¼funtowa tabliczka opatrzona iest moiém nazwiskiem.

W. Pollak,
fabrykant szokolady w Berlinie.

Odwołuiąc się do wyżéy wspomnionego obwieszczenia, upraszam Prześwietną Publiczność o łaskawy pokup.

Abr. Asch,
na ulicy Szewskiéy pod Nr. 135. i na ulicy Żydoskiéy pod Nr. 323.

Pod Nr. 111. przy ulicy szerokiéy, iest natychmiast do wypuszczenia pomieszkanie na pierwszém piętrze z 4ch pokoiów. Bliższa wiadomość pod Nr. 94. u

Karóla Fryderyka Baumann.

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 9. *Listopada* 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	—	—	i	1	22	6
Żyto	1	22	6	-	1	17	6
Jęczmień wielki	1	17	6	-	1	10	—
Jęczmień mały	1	16	3	-	1	7	6
Owies	1	5	—	-	—	28	2
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto	1	21	3	-	1	20	—
Jęczmień wielki	1	12	6	-	1	8	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	2	6	-	1	—	—
Groch	1	25	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	15	—	-	5	5	—
Cetnar siana	1	—	—	-	—	20	—